



Pomnik cesarzowej Achai. Tom I

Andrzej Ziemia?ski

[Download now](#)

[Read Online](#) 

Pomnik cesarzowej Achai. Tom I

Andrzej Ziemiański

Pomnik cesarzowej Achai. Tom I Andrzej Ziemiański

Osiem lat przyszedło czekać fanom świata księmiczki Achai na kontynuację ich ulubionego cyklu. Kontynuacja jest o tyle sensacyjna, co... zaskakująca - bowiem na dobre sprawę przez wiele lat nikt nigdzie oficjalnie jej powstania nie zapowiadał. Skąd zatem wiedza o tym, że czwarta odsłona Achai w ogóle powstanie? Zdaniem fanów tak musiało się stać - bo świat wykreowany przez Andrzeja Ziemiańskiego jest wystarczająco pojemny, bo wciś jeszcze nie wyczerpały się kolejne pomysły na zaskakujące zwroty akcji i niejeden pomysł fabularny nie został jeszcze wykorzystany. Z drugiej jednak strony... Andrzej Ziemiański to w panteonie twórców polskiej literatury fantastycznej postać niezwykła. Chyba żaden inny polski pisarz nie zaliczył w swojej karierze takiej ilości literackich powrotów. Wielkich powrotów. Za każdym razem pojawia się z historią, która porusza masy Czytelników. No, ale tak chyba rodzi się zjawisko kultowe, prawda? Reguły im nie służą. "Pomnik cesarzowej Achai" jest czwartą odsłoną cyklu (bądź zresztą jeszcze kolejne dwa), ale tylko formalnie. To nie jest czwarty sposób na opowiedzenie tej samej, znakomitej, ale przecież dobrze już znanej opowieści. Mamy nowe realia, nowych bohaterów, nowe czynniki wpływające na świat Achai. Pojawią się epizody, które - gwarantujemy - wprowadzą Was w osłupienie. Ziemiański szerokim, teatralnym gestem zrywa zasłony ukazując swoje królestwa w zupełnie nowych światach. Czy zatem wynika z tego, że synna już "Achaja 4" to tylko chwyt marketingowy? Próba podczepienia się pod kultowy cykl polskiej fantastyki? Pogoża za sławą z przeszłości? Absolutnie nie! To wciś wielowłtkowa fabuła startująca z pozornie niezwiązanych ze sobą punktów. Włtki zakrojone ze znanym z poprzednich części rozmachem. Tempo, wartka akcja, cięte dialogi i brutalność życia. Zaprawdę powiadamy, nikt z Was nie będzie miał wątpliwości w jakim świecie się znalazł! To będzie ekscytująca, pełna zaskakujących zwrotów przygoda. Gdzie zaprowadzą Was cięki wytyczone przez Andrzeja Ziemiańskiego? Przyszłych zdarzeń nie widzą nawet kamienne oczy pomnika cesarzowej Achai. I nie ma chyba w Imperium nawet jednego człowieka, który spodziewałby się tego co już mający na horyzoncie.

Pomnik cesarzowej Achai. Tom I Details

Date : Published April 4th 2012 by Fabryka Słów (first published 2012)

ISBN :

Author : Andrzej Ziemiański

Format : Paperback 678 pages

Genre : Fantasy, European Literature, Polish Literature, Fiction

 [Download Pomnik cesarzowej Achai. Tom I ...pdf](#)

 [Read Online Pomnik cesarzowej Achai. Tom I ...pdf](#)

Download and Read Free Online Pomnik cesarzowej Achai. Tom I Andrzej Ziemiański

From Reader Review Pomnik cesarzowej Achai. Tom I for online ebook

Norbert Jankowski says

Owszem po trzecim tomie Achai trochę się bałam. Jednak było warto!

Barbara says

Księżka sama w sobie jest, może nie świetna, ale przyzwoita. Jednak w porównaniu z pierwszą trylogią wypada słabo.

To co dla mnie stanowiło mocny punkt Achai było wrażenie ciągłego rozwoju i podróży. Pod koniec trzeciego tomu wrażenie robił dysant, który z bohaterką pokonałmy.

Natomiast pomnik wydaje się w swych lokalizacjach bardziej ograniczony, zapewne dlatego, że nie podoba mi się już za jedną bohaterką, ale również przez to, że przez większą część księżki jesteśmy na mniejszych lub większych statkach i mówienie czytelnikowi jak wielki dystans został pokonany nie robi już takiego wrażenia, bo jesteśmy ciągle w obrębie tych samych pomieszczeń.

Na początku bardzo dziwne wrażenie sprawiało wrzucenie Polaków w świat fantasy, jednak po czasie można oswoić się z tym pomysłem.

Bardzo zawiodłam się na części powieściowej historii Kai do momentu porzucenia się w wulkanie ORP "Dragon". Tak naprawdę trochę można było w większej pominięciu księżki nic by, według mnie, nie straciła. Ba! Nawet by zyskała, bo nie było by potrzeby używania jednorazowych postaci (no chyba, że owa postać powróci w kolejnych tomach). Jednak w kontekście tej jednej księżki jest ona całkiem zbędna.

Ogólnie rzecz biorąc, jeśli nie porównywałam pomnika z poprzednią częścią jest to niezła i lekka lektura, która zachęca do przeczytania kolejnych tomów, bo wszechobecny motyw, która towarzyszy czytelnikowi jest to, że księżka jest jedynie wprowadzeniem do pewnej historii i nic konkretnego w niej i tak nie zostanie rozwinięte.

Niestety porównanie, chcąc nie chcąc, nasuwa się samo, a tu już księżka wypada o wiele słabiej. Jednak pozostaje nadzieja, że kolejne tomy podniosą poziom do tego zaprezentowanego w Achai i jako całość trylogia będzie prezentować się o wiele lepiej.

Edyta says

600 stron rozkręcania się, żeby dopiero na ostatnich 50 zrobić się ciekawie. Nie, raczej do tego nie wróć.

Anna says

No to jedno z najwspanialszych zaskoczeń roku.

Achaja była, jest i będzie najlepiej przeze mnie zapamiętaną serią. Może nie jest najlepszą, którą czytałam,

ale tak?, któr? zawsze b?d? poleca?. Tak?e kupi?am jej kontynuacj? w 5 wielkich tomach (znacznie wi?kszych ni? tomy Achai) w?a?ciwie pod wp?ywem entuzjazmu z czytanej cz??ci w tamtej chwili. Jednak po sko?czeniu Achai, kiedy to zacz??am Pomnik uderzy?o mnie to jak inna to jest ksi??ka. Przeczyta?am mo?e z 50 stron co jest niczym w?ród 700 stron które ma pierwsza cz??? i w?a?ciwie znieawidzi?am g?ówn? bohaterk?, nie spodoba? mi si? fakt, ?e Achaja i jej przygody s? jedynie nudz?cym faktem do nauki. Przez ponad rok nie rusza?am dalej powie?ci równie? przez w?tek z marynark? wojenn?. Polska mocarstwem najwi?kszym to dla mnie rzecz nie do poj?cia a milion opisów i nazw maszyn, hierarchii i innych rzeczy by? strasznie ci??ki do prze?kni?cia a co dopiero wczucia si? w powie??. W ko?cu jednak po latach stwierdzi?am, ?e przyda?oby si? przeczyta? posiadane ksi??ki, jako ?e wi?kszo?ci nawet nie ruszy?am. Tak wi?c spróbowa?am Pomnika Achai z postanowieniem, ?e dotr? do sceny gdzie marynarka wojenna Polski spotyka si? z Kai, g?ówn? (jedn? z g?ównych) bohaterk?. Mia?am straszn? nadziej?, ?e nastanie to w tej cz??ci. Jednak zanim to nawet nastao pozna?am Shen, a ona z kolei trafi?a do Armii Arkach i nie?le wywalczy?a sobie drog? w hierarchii za niema?? pomoc? pewnego... Wirusa. Och... Arkach. O tych jego ?o?nierkach b?dzie mi si? humor poprawia? przez ca?e ?ycie na samo wspomnienie. 'Kobiety' i 'chaos' b?d? dla mnie nieroz??cznym skojarzeniem w?a?nie przez pana Ziemia?skiego. Bardzo si? cieszy?, ?e cho? zmieni?o si? wszystko, w g??bi nie zmieni?o si? wiele. Smuci mnie tylko znaczny spadek w ilo?ci ?artów sytuacyjnych ograniczaj?cych si? do genera?ów krzycz?cych na g?upi? piechot? lub m??czyzn oczywi?cie super spro?nych wobec widoku ?e?skiej armii. Tak jakby pod tym wzgl?dem autor si? wypali? i wypisuje tylko to co jest nim, jego cech?, która si? nie zmieni. Zbokiem jest i tyle :D Wielce ciekawa jestem tych Ziemców i tego sk?d znaj? takie strategie. Mam wielk? nadziej?, ?e nie wyjdzie i? inny kraj dzi?ki nim chcia? zagrozi? Polsce b?d? zdoby? wyrzynaniem wszystkich niezmiern? pó?kul? ziemsk?. Chc? wierzy?, ?e jest jaka? si?a wy?sza, któr? znamy ju? b?d? nie, albo w?cieka?a baba z wielkimi mocami, która kieruje Ziemcami na zag?ad? innych. To by pasowa?o do pana Ziemia?skiego :) W dodatku ju? w tej cz??ci Polacy ca?kiem dobrze radzili sobie z Ziemcami wi?c sk?d kolejne 4 tomy poza oczywi?cie wielk? tajemnic? pomnika Achai?

Nie jest to na pewno Achaja, nie polubi?am nikogo tak bardzo jak j? gdzie ka?dy jej dramat by? moim dramatem i za ka?d? krzywd? chcia?am i?? i si? zem?ci?. Wielkim minusem jest te? wielka przeprawa, któr? czytelnik musi przej?? przez po?ow? pierwszego tomu gdzie opisy militariów i maszyn zniech?c? nawet takiego fana poprzedniej serii jak ja. Wielki mój upór i fakt, ?e posiadam ca?? seri? zmusi? mnie do czytania dalej czego nie ?a?uj? ani troch?.

anieess says

Je?eli kto? jest fanem Achai (ale prawdziwym fanem), nie powinien rozczarowa? si? Pomnikiem. Rzecz dzieje si? wiele lat po wydarzeniach opisanych w pierwszych ksi??kach cyklu. Mamy trzy historie – rybaczki Shen, czarownicy Kai i ... (pami?tajcie, to Ziemia?ski! ;)) polskiej floty ORP "Dragon" (przed wszystkim Tomaszewski). Oczywi?cie ich drogi w pewnym momencie ??cz? si?. Wi?cej nie napisz?, ?eby nie zdradzi? za wiele. J?zykowo Ziemia?ski nie odstaje – ?wietnie operuje j?zykiem, ma niezwyk?? fantazj? w tworzeniu i opisywaniu nowych ?wiatów. No przecie? – kto widzia?, ?eby specs?u?by by?y z?o?one wy??cznie z kobiet?? Czy w Polsce czy w jakimkolwiek innym kraju w miar? cywilizowanym jest to mo?liwe? Ziemia?ski kreuje ?wiat bitew i wojen z nies?ychan? lekko?ci?, tak, ?e czytelnik nieznosz?cy opisów batalistycznych (czytaj: JA), czyta je z zapartym tchem. To udaje si? tylko nielicznym pisarzom!

Nabu Borsippa says

Je?li zastanawia?e? si? czy zacz?? czyta? Pomnik po s?abym trzecim tomie Achai - zacznij. Jest du?a

Wiem, ponieważ... pojawiają się Cisi Bracia, a dodatkowo Polacy! Książka jest o niebo lepsza od poprzednich. Dalszych tomów pomnika jeszcze nie czytałem.

Ola Zajac says

Fajna! Nie spodziewalam się drugiej Achai, ale książka miło mnie zaskoczyła. Niezłe postacie, fajna historia. Czekałam na kolejną :)

Magdalena Stawniak says

Achaja tysiąc lat później

Gdy kilka lat temu na polskim rynku wydawniczym ukazała się trylogia pt. Achaja, spotkała się z dużym zainteresowaniem odbiorców. Historia pięknej, wykształconej i pogodnej księżniczki Achai wplątanej w dworskie intrygi przeplatająca się z dziejami dwóch inteligentnych oszustów, którzy pragną zapisać się w kronikach – Zaana i Siriusa – okazała się bardzo pasjonująca. Autor nie oszczędza bohaterki, która dostaje twarde szkolenie i niejednokrotnie zmuszana była dokonywać trudnych wyborów, a Zaan i Sirius bezwzględnie zmieniali świat, doprowadzając do nieuchronnej konfrontacji z tajemniczym Zakonem. Była też oczywiście wojna z o wiele potężniejszym przeciwnikiem – prawdziwie epicki konflikt, czyli to, co tygryski lubią najbardziej.

Zachwyty nad trylogią koczą się jednak, gdy przychodzi czytać tom trzeci. Przydługie opisy, pseudofilozoficzne wywody, postacie zachowujące się kompletnie bez sensu... Lista przewin autora jest długa, a zwiecznienie trylogii potrafi skutecznie zniechęcić do prozy Ziemiańskiego. Sięgnięcia po Pomnik cesarzowej Achai wcale nie planowałam - przez zły przypadek stało się jednak inaczej.

W pierwszym tomie, którego akcja toczy się tysiąc lat po fabule cyklu Achaja czytelnik poznaje Kai, kandydatkę na czarodziejkę. Wyszła ze szkoły z nietypową misją, nie zdaje sobie sprawy, że wkrótce jej świat czeka ogromne zmiany. Na swej drodze młoda czarownica natyka się na... ORP „Dragon”, okręt podwodny Rzeczypospolitej Polskiej. Intrygujące, prawda? Jednak nic więcej nie będę pisała o fabule, by za dużo nie zdradzić.

Ciężej dalszy znajdziecie tutaj: <http://geek-woman.blogspot.com/2014/0...>

Wojciech Wosik says

Książka zaskakuje. Spodziewałem się zachowania świata z poprzednich trzech części a nie dodania nowego - alternatywnej i mocno mocarstwowej Polski.

Nowy cykl powinien się podobać wiernym czytelnikom Ziemiańskiego. Mnie faktycznie się podoba. Brakuje mi jednak tego czegoś, co w poprzednim cyklu nie pozwalało zasnąć - "jeszcze jeden rozdział i koniec ..."

Natalia says

It was really wonderful for me to return to this series with this book. I was simply sucked in, like almost ten years ago with Achaja. I strongly recommend it.

Maciek says

Continuation of the Achaja series. It's few hundred years in the future, old names are just in history books and the story focuses on new characters.

The big change is introduction of people from the second part of the world - represented by Polish army with mid XX century technology with some historical additions.

Again in simple, brute words characters learn ways of modern warfare and story wise we see clash of different cultures and a glimpse of the bigger picture of powers at play.

Olga says

Ku mojemu ogromnemu zdumieniu to jest lepsze niż Achaja. Nie to, żebym uważała, że Achaja była świetna - wręcz przeciwnie, była bardzo słaba. Pomnik wziąłem jako czytadło na zabicie dojazdów do pracy i zaskoczyło mnie mocno, wystarczało mocno, żeby dać 4 gwiazdki.

Nadal widać, że to książka pisana przez prawnicę, który spełnia w ten sposób swoje seksualne fantazje, ale przynajmniej dodał do tego ciekawą fabułę. Przynajmniej na razie, zobaczymy, co przyniosą kolejne części...

Mateusz says

Znacznie lepsze niż 2. i 3. tom 1. sagi o Achai. Zobaczymy jak pozostałe tomy.

Overlady says

This book is a sequel to "Achaja" trilogy. We get a new set of characters. A female soldier, a witch, and guys in submarine (more is known as you carry on reading). The action takes place 1000 years later. First half of the book pretty much focuses on trying to figure out what is going on. While the other half is for enjoying the ride. Pretty much like the first book of "Achaja". Same structure takes place here, the characters overlap each other as well.

I struggle to get into it on the same level as I enjoyed the original trilogy.

Tomasz says

Beżkot bez pomysłu, podsypywany delikatnie męskim szowinizmem. Kupię do sęuchania podczas biegania i nawet do tego średnio się nadaje.
